Tragiczny raid dziennikarzy

Rok XIII. Nr. 220 SOSNOWIEC, piątek 12 sierpnia 1938 rok Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAG[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.—

[Ad]res Redakcji, Ad[m]inistracji i Dru[k]arni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY Redakcji. 6.16.92 Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Wczoraj o godz. 12 sygnał: „przerwij ogień"!

Zawieszenie broni na Dalekim Wschodzie

Japonia przyjęła propozycje sowieckie

MOSKWA, 11. 8. Ambasador w Moskwie Szigemitsu odbyły wczoraj trzecią z kolei rozmowę z Litwinowem w sprawie zlikwidowania konfliktu o Czangkufeng. W rozmowie tej, w przeciwieństwie do dwuch poprzednich zarysowały się wyraźniej możliwości pokojowego zlikwidowania zatargu na podstawie następujących 4 punktów, w zasadzie, z wyjątkiem punktu 4, zaakceptowanych przez ambasadora Szigemitsu:

1) sowieckie i japońskie wojska w dniu 11 bm. o godzinie 12 w południe zaprzestaną działań wojennych;

2) wojska zostaną na pozycjach, jakie zajmowały w dniu 10 o godzinie 24-tej;

3 dla zlikwidowania konfliktu powołana zostanie komisja złożona z dwuch przedstawicieli Sowietów, dwuch przedstawicieli mandżursko - japońskich oraz arbitra, którym powinien być przedstawiciel któregokolwiek z państw w obecnym zatargu nie zainteresowanych;

4) Podstawą prac tej komisji będzie umowa huńczuńska zawarta w 1886 roku między Chinami i ówczesną Rosją oraz dołączone do niej mapy.

Pierwsze dwa punkty uwzględniają dezyderaty przedstawiciela Japonii wysunięte już w czasie drugiej rozmowy Szigemitsu z Litwinowem są wyrazem ustępstwa Sowietów, które jak wiadomo początkowo wysuwały warunek wycofania wojsk japońskich ze spornego obszaru, nie godziły się natomiast na wycofanie wojsk sowieckich.

Największe trudności nasunął jedynie punkt 4 dotyczący podstawy prac komisji granicznej. Szigemitsu oświadczył komisarzowi spraw zagranicznych, że rząd mandżurski posiada nowe dowody co do uregulowania granicy w rejonie Czangkufeng, nie znane stronie sowieckiej. Litwinow odrzuca istnienie jakichkolwiek innych umów i dokumentów dyplomatycznych w tej kwestii, poza umową huńczuską i dołączonymi do niej mapami.

Wobec niemożności dojścia w tej kwestii do porozumienia Szigemitsu oświadczył, że musi zwrócić się do swego rządu po instrukcje, których treść niezwłocznie zakomunikuje Litwinowi.

Litwinow zgadza się na propozycje Japonii

TOKIO, 11.8. — Ogłoszono tu oficjalnie, iż komisarz Litwinow wyraził zgodę w imieniu rządu sowieckiego na propozycję ambasadora Szigemitsu, dotyczącą dołączenia dokumentów, będących w posiadaniu Japonii, dla przyszłej mieszanej komisji delimitacyjnej.

W ciągu dnia dzisiejszego kom. Litwinow wspólnie z amb. Szigemitsu ustalą ostateczny tekst układu o zawieszeniu broni.

W czyich rękach jest Czang-Ku-Feng

HELSINKI. 11. 8. Prasa fińska od specjanych korespondentów z Moskwy dowiaduje się, że radiostacja krótkofalowa w Chabarowsku transmitowała krótkie słuchowisko z okopów armii czerwonej pod Czangkufeng.

Speaker oświadczył, że wbrew zaprzeczeniom japońskim, czerwony sztandar powiewa nad wzgórzami Czangkufeng.

Prasa donosi również o zamierzonej w Rosji sowieckiej mobilizacji rocznika 1917 i 1918. Garnizon moskiewski, liczący dotychczas 110.000, obecnie wynosi tylko 40 tys. ludzi. pozostałe zaś oddziały, jak sądzą, zostały skierowane na Daleki Wschód.

MOSKWA, 11. 8. Sztab pierwszej armii przymorskiej w kolejnym swym komunikacie podaje, że w dniu 9 bm. wojska japońskie przypuściły gwałtowny atak na linie graniczną wytyczoną w umowie huńczuńskiej za wyjątkiem dwuch punktów wzgórza Bezimiennaja, gdzie pozycje japońskie wdzierają się 200 metrów w głąb terytorium sowieckiego oraz drugiego punktu, gdzie wojska sowieckie znajdują się na 300 metrów w głąb terytorium mandżurskiego.

Sygnał „przerwij ogień" odtrąbiono

TOKIO. 11. 8. Donoszą tu, że na liniach wojsk japońskich pod Czangkufeng punktualnie o godz. 12 w południe (według czasu miejscowego) odtrąbiono sygnał „przerwij ogień".

Giełda już reaguje

TOKIO, 11. 8. Wiadomość o ugodzie osiągniętej pomiędzy Litwinowem a Szigemitsu wywarła duże wrażenie na giełdzie. Większość papierów natychmiast zwyżkowała i już w pierwszych godzinach po otwarciu giełdy notowana była od 2 do 5 punktów wyżej niż wczoraj z dalszą tendencją zwyżkową.

Czyżby i Polska ustąpiła z Ligi?

Skasowanie delegatury polskiej w Genewie?

WARSZAWA, 11.8. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd polski postanowił w najbliższym czasie Narodów, którą jak wiadomo obecnie znieść stałą delegaturę przy Lidze sprawuje minister Komarnicki.

Co do kandydatury Polski na członka rady, z tych samych kół donoszą, że nad sprawą tą na razie jeszcze się nie zastanawiano i nie powzięto żadnego postanowienia. W kołach tych twierdzi się, że kandydatury stawia się dopiero na 24 g. przed posiedzeniem rady, dlatego załatwienie tej sprawy w tej chwili byłoby przedwczesne.

Postanowienia te w kołach rządowych tłumaczy się w rzekomo obawą przed wmieszaniem Polski w powikłania międzynarodowe.

Nie ulega wątpliwości, że ewentualny krok Polski w kierunku wycofywania się z ligi nar. będzie na zachodzie wiązany z analogicznymi decyzjami Niemiec. Włoch i Japonii. Te 3 państwa, tworzące zwarty blok, zaciekle zwalczający ideę pokoju i prawa w życiu międzynarodowym chciałyby mieć sojuszników w swej walce z ligą Z tytułu należenia do ligi narodów nie spadają na Polskę żadne specjalne obowiązki, które by były cięższe od obowiązków państw innych.

Swastyka z dymu

Niesłychana prowokacja niemiecka w Czechosłowacji

PRAGA, 11. 8. Z Opawy donoszą o prowokacyjnym naruszeniu granicy czechosłowackiej przez samolot niemiecki.

Samolot ten przybył w jasny dzień w okolicę Opawy i po nakreśleniu dymem w powietrzu swastyki oraz po wystrzeleniu kilku rac, odleciał w kierunku granicy niemieckiej.

Samoloty niemieckie ciągle przelatują granicę czeską

PRAGA. 11. 8. Czeskie Biuro Prasowe ogłasza, że w ub. środę samolot niemiecki przeleciał granicę czeską w okręgu Frydlandu.

Inny samolot niemiecki, pilotowany przez Bułgara, odbywającego naukę pilotażu w Niemczech, wylądował w ub. środę na terytorium Czechosłowacji

Tragiczny raid węgierskich dziennikarzy

12 zwęglonych trupów

pod szczątkami spalonego samolotu

BUDAPESZT, 11.8. Koło Debreczyna miała wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samolotu z dziennikarzami węgierskimi.

Przyczyn katastrofy dotąd nie ustalono. Samolot uległ zupełnemu zniszczeniu. 9 dziennikarzy i 3 członków załogi zginęło pod jego spalonymi szczątkami.

Samolot należał do węgierskiego tow. komunikacji lotniczej. Dziennikarze dzienników węgierskich lecieli na nim jako sprawozdawcy na raid lotniczy, jaki się obecnie odbywa na Węgrzech.

W raidzie tym bierze udział 30 samolotów turystycznych, reprezentujących aerokluby: węgierski, polski, francuski, angielski, niemiecki, włoski, holenderski, belgijski, czeski i turecki.

Raid lotniczy został zakończony szczęśliwie bez wypadku, a uczestnicy oraz dziennikarze i zaproszeni goście odbywali wczoraj tradycyjną wycieczkę do puszty Hortobagy.

Samolot, który uległ katastrofie, wystartował po zakończeniu raidu jako drugi z kolei w drogę powrotną do Budapesztu. Wkrótce po starcie w odległości kilku kilometrów do Debreczynu uległ katastrofie.

Spadając na las, samolot zapalił się i runął objęty pożarem.

Świadkami upadku samolotu byli pasterze z Debreczyna, którzy pospieszyli na pomoc. Wszelki ratunek był niemożliwy. Spod szczątków wydobyto 12 trupów, całkowicie zwęglonych.

Specjalne komisje prowadzą badania na miejscu katastrofy. Uroczysty pogrzeb ofiar tragicznego wypadku odbędzie się w Budapeszcie.

W telegraficznym skrócie

STAN SANITARNY ARMII CZERWONEJ.

W korpusie lekarskim czerwonej armii wyszły na jaw bardzo poważne braki wskutek których cyfra zachorzeń i śmiertelność w armii sowieckiej niepomiernie wzrosła w ostatnich czasach. Alarmująco pisze o tym organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda".

BYŁY SUŁTAN MAROKKA W RZYMIE.

Wulay Abdel Aziz b. sułtan Marokka udał się do Rzymu i Berlina. Sułtan ma odbyć konferencję z Mussolinim i Hitlerem. W tajemniczeni mówią, że konferencje będą miały tło polityczne, skierowane przeciwko Francji.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA W ANGLII.

Londyńska prasa podaje wiadomość o rozpoczęciu się procesu szpiegowskiego przeciwko inspektorowi zakładów angielskich Vickers Armstrong, Robinsonowi Walkerowi. Inspektor oskarżony jest o udzielanie planów samolotów brytyjskich. Został on aresztowany w chwili, gdy opuszczał zakłady mając przy sobie skradzione kopie planów

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 156072.

Zł. 25.000 na nr. 36535.

Zł. 15.000 na nry 74837 153741 104509.

Zł. 10.000 — 21982 69263 11104 132045.

Zł. 2.000 — 23609 26695 36613 69121 131492 132841 153646.

Zł. 1.000 — 7296 22415 41782 93173 47992 68161 69618 70657 75827 84905 85555 91177 95212 98528 102356 104753 105714 114034 116278 119754 120609 126094 126972 128554 32734 134415 138103 138639 139229 139790 144866 144945 149109 152450 154789 155931 158866.

Zł. 500 — 10526 11354 21353 37815 77604 155600.

Zł. 500 — 10526 11354 21353 37815 87015 105939 121050 139760.

Zł. 250 — 5238 6820 7235 21762 23830 24340 26551 27349 28822 25116 36482 41023 41074 41838 41884 42643

Rozwiązanie dyrekcji K. K. O.

W RZESZOWIE

Do Rzeszowa nadeszła wiadomość, że reskryptem ministerstwa skarbu rozwiązana zostaje rada oraz dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa. Tymczasowym komisarzem mianowany został p. Samtous ze Lwowa, zaś jego zastępcami: dr. Donth, dr. Wang i Władysław Uzarski z Rzeszowa.

Wiadomość ta wywarła w mieście wielkie wrażenie i niewątpliwie pozostaje w związku z zarzutami woj. Bilyka, stawianymi prezyd. miasta Niemierskiemu, który dotychczas był przewodniczącym Rady Komunalnej Kasy Oszczędności.

—oOo—

Tragiczna śmierć

PILOTA SZYBOWCOWEGO

Na szybowisku w Bezmiechwoej wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 29 letni inżynier mechanik, Stanisław Jan Prus - Szczepanowski. W czasie ćwiczebnego lotu na szybowcu na wysokości 120 m. oderwało się skrzydło.

Aparat stracił równowagę, skoziołkował i wraz z pilotem runął na ziemię. Inż. Szczepanowski wskutek odniesionych ran zmarł wkrótce po wypadku.

Zmarły był jednym z najwybitniejszych sportowców lwowskich.

Jako czynny członek Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego występował w licznych zawodach.

—oOo—

Gdzie obowiązywać będą

TANIE RYCZAŁTOWE POBYTY?

Jesienna akcja tanich ryczałtowych pobytów wypoczynkowych obejmować będzie w okresie od 1 września do końca października następujące miejscowości: Nałęczów, Niemirów, Worochta, Jaremcze, Żegiestów, Jastrzębie — Zdrój. Kosów Kuty, Delatyn, Ciechocinek, Druskieniki, Inowrocław, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Ustroń, Wisła. Muszyna, Truskawiec, Tatarów i Busko. W Zaleszczykach ryczałty obowiązywać zaczną do piero 5 października (po święcie Winobrania), a w kilkunastu miejscowościach na całym wybrzeżu — już od 25 bm.

Jak wiadomo w okresie tym obowiązywać będą 66 proc. zniżki na kolejach, umożliwiające tani przejazd do tak tanio go pobytu.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

26)

— Zgoda. Pamiętaj jednak o tym, że ten zamek tak jest przeładowany wszelkiego rodzaju pułapkami technicznymi, że dość jednego nierozważnego kroku, aby wszystko przepadło.

— Postaramy się unieszkodliwić te pułapki. Przecież ja, nie zapominaj o tym, jestem także mechanikiem od wszelkiego rodzaju urządzeń elektrycznych. Wystarczy mi poznać tajemnicę urządzenia, abym potrafił ją unieruchomić.

— Bez narzędzi?

— Przywiozłem je z sobą, znajdują się w tajemniczej skrytce naszego wozu.

— No więc nie ma co zwlekać, ale bierzmy się do dzieła.

— Trzeba poczekać, dopóki cały zamek nie zaśnie.

— A nie wiesz, czy przypadkiem jaki człowiek nie stróżuje tu po nocy?

— Chyba nie. Nie widziałem za te dni, jakie tu spędziliśmy, nikogo takiego, ktoby wyglądał na stróża nocnego.

— To dobrze.

— Czekając na błogi sen mieszkańców tego zamczyska, przygotujmy się tymczasem do tej nocnej wyprawy.

Obaj przyjaciele otworzyli walizy i wyjęwszy niektórą garderobę, latarki elektryczne i broń, zaczęli się przebierać. W trakcie tego zegar na jednej z wież zamkowych wydzwonił godzinę jedenastą w nocy.

W ćwierć godziny później obaj przyjaciele byli już gotowi do wyprawy. Otworzyli więc cichuteńko drzwi, poczym przekręcili w zamku klucz i zabrawszy go ze sobą, ruszyli w stronę, gdzie znajdował się zejście do podziemi. Stąpali tak cicho i bezszelestnie, jak dwa duchy, które o północy wyszły ze swoich tajemniczych skrytek na wędrówkę pokutniczą.

VII.

NIEZWYKŁE ODKRYCIE

Idąc wzdłuż korytarzy zamkowych obaj dżentelmeni rozglądali się uważnie dokoła i spostrzegawczość ich nie uszło nic, cokolwiek tutaj się znajdowało. Widzieli więc wszędzie kontakty elektryczne, rozmieszczone dyskretnie w różnych punktach, małe dźwignie, za pociśnięciem których zamykały się wszystkie drzwi w zamku, kraty, wprawiane w ruch elektrycznością, słowem, znajdowały się tu wszelkie najnowocześniejsze wynalazki, które posłużyły do zabezpieczenia tego zamczyska. Wystarczył jeden naj niewinniejszy ruch w mieszkaniu profesora, aby napastnikom odciąć wszelki odwrót.

Schodząc po kamiennych schodach do podziemi, Kalergis zauważył:

— Widziałeś to wszystko?

— Uhm — mruknął Stawinoga.

— Ten profesor to nie tylko uczony wielkiej miary, ale także i lis, którego trudno wyprowadzić w pole.

— Zabezpieczył się tutaj przeciwko wszelkim możliwym niespodziankom.

— To, cośmy widzieli, nie przestrasza mnie jeszcze wcale, bo przynajmniej wiem, co to jest. Gorzej jest z tymi ubezpieczeniami, które nie są mi znane. Skądże możmy wiedzieć, jakie niespodzianki kryje jeszcze ten zamek?

— Otóż to. Trzeba więc zbadać wszystko gruntownie, zanim przystąpimy do wykonania planu.

— Słusznie. Ale czy te wszystkie ubezpieczenia nie mówią ci więcej?

— Owszem, mówią mi one, że dzielia jest naprawdę wynalazkiem ogromnego znaczenia i że dlatego musimy postawić wszystko na kartę, aby ją zdobyć.

Stawinoga mruknął coś tylko w odpowiedzi i poszedł dalej przodem. Otoczyły ich wnet takie ciemności, że musieli posłużyć się światłem, inaczej nie sposób było zrobić bezpiecznie jednego kroku.

Stąpając ze schoda na schód, schodzili do podziemi. Panowała tu wilgoć i zaduch nigdy pewnie nie wietrzonych lochów, pajęczyna powlekała zmurszałe mury ceglane, mocno zębem czasu już nadszarpnięte, w niektórych miejscach drogę zagradzały im zwaliska i rumowiska, które omijali, albo usuwali z drogi i szli naprzód i naprzód, pragnąc dojść do końca tych lochów i zbadać ich zakończenie.

— Gdzieś one muszą mieć jakiś koniec — mówił Stawinoga. — O ile bowiem dobrze wiem, każdy taki stary zamek budowany był w dawnych wiekach w ten sposób, iż jego podziemne korytarze prowadziły w bezpieczne miejsce. W razie opanowania zamku przez nieprzyjaciela, załoga schodziła do podziemi i nimi przedostawała się na swobodę.

— Wiem o tym. Ale nie zapominaj, że te lochy od szeregu wieków były nie używane. Mogły się przeto zawalić i zamknąć wszelki dostęp do tego okna na świat.

— Owszem, mogło i tak być.

d. c. n.

POD ZNAKIEM ROOSEVELTA

Stany Zjednoczone żyją pod znakiem ożywionej działalności swego prezydenta. P. Roosevelt, czy to urzędując w Białym Domu, czy też stając przed Kongresem, konferując z przedstawicielami wszystkich partii i warstw społecznych, lub wreszcie łowiąc ryby — działa nieustannie. Obecnie zakończył wielki objazd Stanów południowych, w czasie którego urozmaicał rozmowy polityczne polowaniem na rekiny.



Oba polowania się udały. Autorytet prezydenta przeżywający przed kilkoma tygodniami lekkie zaćmienie, zajaśniał znowu pełnym blaskiem. Wybory do Izby reprezentantów, które mają się odbyć w listopadzie, nie przyniosą zdaje się niespodzianek.

Na ustalenie się nastroju wpłynęła przede wszystkim sytuacja gospodarcza, która wszechwładnie rządzi opinią amerykańską. Nagłe załamanie się koniunktury w październiku ubiegłego roku mocno wstrząsnęło całą ludnością. Reakcja jej jednak była odmienna niż w czasie wielkiego kryzysu. Wprawdzie tak jak i wtedy oczy wszystkich zwróciły się na Waszyngton, ale nie żądano już od prezydenta cudownych posunięć, które by z miejsca uzdrowiły gospodarkę kraju. Zapanowała głęboka nieufność do okrzyczanej „Prosperity". Amerykanie pragnęli raczej stabilizacji stosunków ekonomicznych, która by pozwoliła na spokojne, powolne nawet, ale pewniejsze dojście do równowagi.

P. Roosevelt nie zawiódł pokładanego w nim zaufania. Po ciężkiej walce wymógł na kongresie zgodę na tak zwany „New Beal", mający skutecznie zwalczyć kryzys. Wprawdzie najdalej idące postanowienia projektu nie zostały przyjęte, ale prezydent uzyskał możność zastosowania w ogólnych zasadach swych planów. Uchwalono program kryzysowy, obejmujący pomoc dla bezrobotnych, roboty publiczne i kredyty gospodarcze, a także ustawę o pracy wprowadzającą 40-godzinny tydzień roboczy i płace w wysokości 40 centów za godzinę.

Dzięki tym zarządzeniom podniosła się siła nabywcza ludności, ceny rolnicze poszły w górę, zmniejszyło się bezrobocie. Jednocześnie ograniczenie przywozu dało ogromną nadwyżkę 500 milionów dolarów w bilansie handlu zagranicznego za pierwsze półrocze b. r.

Poprawa zatym jest widoczna, chodzi teraz o to jak się rozwinie i czy będzie trwała. Koszt wprowadzenia w życie „New Deal" wyniesie koło 9 miliardów dolarów. Suma to ogromna zważywszy na 4-miliardowy deficyt budżetowy i 40-miliardowy dług publiczny. Wielka finansiera odnosi się krytycznie do obecnej poprawy, przewidując, że skończy się ona wraz z dopływem gotówki.

Pesymiści są jednak w mniejszości. Najbardziej chyba charakterystyczną cechą Amerykanów jest ich ufność w siły własnego narodu. Zawsze uśmiechnięta twarz prezydenta doskonale odpowiada powszechnemu uczuciu wiary w przyszłość. Podnoszą się nawet głosy za przedłużeniem prezydentury Roosevelta o nową, trzecią kadencję. Wprawdzie wybory odbędą się dopiero za dwa lata, ale już teraz omawiane są szanse kandydatów. Mimo sympatii jaką się cieszy, kandydatura Roosevelta jest bardzo wątpliwa. Sprzeciwia się temu nie konstytucja U. S. A., ale tradycja demokratyczna mająca silne podstawy w społeczeństwie, obawiającym się wszystkiego co mogłoby trącić ustaleniem się władzy jednego człowieka.

Sam Roosevelt zachowuje milczenie chcąc pełną swobodę w wykonywaniu obecnych planów. Los ich będzie miał w każdym bądź razie duży wpływ na wybór przyszłego prezydenta. W razie powodzenia jedno jest pewne: jeśli Roosevelt nie będzie podejmować trudów nowej kampanii wyborczej, miejsce jego zajmie kontynuator polityki „New Deal".

Ks. kardynał Hlond kandydatem na Papieża?

Pięciu kardynałów w Polsce

W związku z poważnymi pogłoskami o zmianie w składzie kolegium kardynalskiego **i zapowiedzią powolnej likwidacji zmajoryzowania przez purpuratów włoskich „Senatu Kościoła rzymsko-katolickiego" należy zanotować, co od dłuższego czasu powtarza się w dawnej stolicy Austrii na temat następcy — po oby najdłuższym życiu — obecnego Papieża Piusa XI-go.**

Jak podaje jedno z pism krakowskich we Wiedniu wymienia się coraz częściej Prymasa Polski, ks. kardynała dr. Augusta Hlonda, jako bardzo poważnego kandydata do tiary papieskiej.

Jak wiadomo, ks. prymas Hlond był przed objęciem władzy pasterskiej na Śląsku przełożonym X. X. Salezjanów w Wiedniu i jest na terenie Wiednia osobistością znaną i cenioną.

Zaznaczyć należy, że ks. kardynał Hlond cieszy się wśród kardynałów dużym mirem i jest osobistością znaną również we wszystkich ważniejszych centrach życia katolickiego.

* * *

W związku z pogłoskami o podniesieniu liczby kardynałów polskich do pięciu, napływają zapytania: dlaczego właśnie do tej liczby miałby być podwyższony stan posiadania katolickiej Polski w kolegium kardynalskim.

Otóż liczba ta jest związana z ilością metropolii w Polsce.

Obecnie kapelusze kardynalskie w Polsce mają metropolici: gnieźnieńsko-poznański (ks. kardynał - prymas Hlond) i warszawski (ks. kardynał Kakowski). W razie powiększenia polskich kapeluszy kardynalskich do pięciu, otrzymaliby je metropolici: krakowski, lwowski i wileński.

W ten sposób wszyscy metropolici polscy byliby kardynałami.



WIZYTA PIERWSZEGO LORDA ADMIRALICJI BRYTYJSKIEJ

Reprodukujemy zdjęcie związane z wizytą w porcie gdyńskim pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej Duff'a Cooper'a, który przybył na królewskim yachcie „Enchenstress": Minister Spraw Zagranicznych Beck w rozmowie z lordem Duff'em Cooper'em, po obiedzie wydanym na cześć znakomitego gościa angielskiego w salonach komisariatu rządu w Gdyni.

Na froncie politycznym

ZEBRANIE POSŁÓW ROBOTNICZYCH

Za kilka dni obradować ma w Warszawie konferencja posłów robotniczych związanych ideologicznie z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Tematem konferencji będą sprawy organizacyjne na terenie robotniczym.

ZWIĄZEK GMIN ŻYDOWSKICH NA ŚLĄSKU.

Jak donosi agencja „Kabel" sprawa zorganizowania na Śląsku Związku Gmin Żydowskich posuwa się naprzód. Odbyły się ostatnio w tej sprawie dwa zebrania wojewódzkie.

SOŁTYSI Z TERENU COP. NA FON.

Na terenie powiatów COP. kilka gmin wystąpiło z inicjatywą by sołtysi z tych terenów ufundowali karabin maszynowy dla Armii. Akcja ta objęła obecnie liczne gromady. Sołtysi samorzutnie deklarują składki po 2 złote.

ZAWIESZENIA ORGANIACYJ UKRAIŃSKICH.

Starostwo powiatowe w Przemyślu zawiesiło w tych dniach działalność ukraińskich towarzystw „Silijskyj Hospodar", „Ridna Szkoła i „Sadoczok Ridnej Szkoły" w kilku gminach powiatu przemyskiego z powodu przekroczenia w działalności ram statutowych.

OFICJALNA NAZWA FALANGI.

Bepiści z grupy Falanga nie mieli właściwie dotąd form organzacyjnych, a grupowali się koło pisma „Falanga". Obecnie, jak donosi agencja „Kabel" grupa ta przy zakładaniu placówek prowincjonalnych przyjęła nazwę Polski Front Falanga.

Na szpaltach pism

PASOŻYTNICZE SPOŁECZNIKOSTWO.

Jak już pisaliśmy, obecnie w prasie podniosły się alarmy przeciwko nadmiernemu społecznikostwu, przeciwko tworzeniu najrozmaitszych organizacyj najczęściej efemeryd, które ograniczały swoją działalność do zbierania pieniędzy.. opłacania swoich dygnitarzy. Porusza tę istną plagę „Kurier Polski", który na marginesie okólnika wydanego przez woj. Biłyka, o którym pisaliśmy przed kilku dniami przygwoździł te przerosty — pisze:

„Pan prezes to zazwyczaj lokalny dygnitarz. który drogą „działalności społecznej" zmierza do orderu lub awansu. Panowie wiceprezesi i członkowie zarządu to drobniejsza płotka tego samego autoramentu, trawiona tym samym apetytem arywizmu. Garstka zwolenników to przeważnie urzędnicy. przyciągnięci na pasku „państwowo — twórczych" frazesów i niewyraźnych obietnic.

Działalność stowarzyszenia? Zbieranie składek, zbiórki na ulicach z puszkami i kwiatkami, kwesty. słowem — zorganizowana żebranina.

Ale stowarzyszenia mają dużo wydatków, gaże dyrektora i jego popleczników „administracja", komorne za lokal, koszty „reprezentacyjne", pochłaniają lwią część składek.

I oto deską ratunku staje się państwo. Właściwie. cała ta bluszczowa roślinność stowarzyszeń owija się pasożytniczo wokoło instytucji państwowych, z których ssie subwencje, zapomogi i zasiłki. Większość stowarzyszeń zgóry niejako w chwili powstawania, opiera swój żywot na subwencjach państwowych. „Rząd da"... „rząd ustosunkowuje się życzliwie".. „samorząd (który groszem nie „śmierdzi" — p. r.) udzieli poparcia".

Drugą reformację

zamierza przeprowadzić Hitler

Ze źródeł angielskich nadeszły do Pragi sensacyjnie brzmiące pogłoski, wedle których Hitler **zamierza dokonać drugiej reformacji przez oddzielenie katolicyzmu od Rzymu, nosząc się z zamiarem stworzenia niemieckiego kościoła katolickiego, któryby nie uznawał jednak papieża.**

Hitler jest podobno rozżalony na Watykan, ponieważ podczas jego pobytu w Rzymie papież potępił oficjalnie hasła narodowego socjalizmu

Wedle dalszych informacyj, zanosić się ma obecnie z tej przyczyny na jawny konflikt pomiędzy Niemcami Stolicą Apostolską.

STRATY WŁOSKIEGO LOTNICTWA W HISZPANII.

Prasa francuska donosi, że Włosi stracili ostatnio na froncie hiszpańskim 38 oficerów lotników, 82 podoficerów pilotów w zabitych i rannych oraz 18 aparatów myśliwskich.

Młodzież z Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska
na obozach P. W. w Hermanicach

Na drodze ze Skoczowo do Ustronia, tuż u podnóża Beskidu Śląskiego w zabudowaniach folwarcznych i w przyległym lasku rozłożyły się obozy Przysposobienia Wojskowego.

Hermanice są dziś własnością wojewódzkiego komitetu PW. i WF. w Katowicach i służą rycerskiemu wychowaniu młodzieży ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

W Hermanicach pracuje się turnusami, po trzy tygodnie, po 100 młodzieży w grupie. Nie wszyscy znajdują pomieszczenie w budynkach, — większość mieszka w namiotach.

Hermanice mają duże wady: brak pieców, co uniemożliwia korzystanie z obozu przez cały rok.

Kierownictwo obozów zdaje sobie sprawę z tych braków i dąży do usunięcia ich w ramach swoich możliwoci

Turnus za turnusem wybija takt mocnym krokiem na dziedzińcu obozu Zastanawiające, że młodzież śląska przejmuje od swojej dywizji ów twardy krok, jaki pozostał po dawnej pruskiej manierze.

Chłopcy z Zagłębia Dąbrowskiego z trudnością się do tego wciągają.

Inne dywizje nie mają tego charakteru. Widocznie dziedziczy się to z klimatem.

Inne grupy budują drogę w obrębie obozu. Chodzi o zabezpieczenie się przed błockiem, jakiego tu nie brak po deszczu, a z drugiej strony o jakąś rzeczową pamiątkę po sobie.

Każdy turnus oddaje kilkanaście godzin pracy na rzecz obozu.

Program pracy wypełnia cały dzień. Nie ma wiele czasu, a materiału moc, Przecież to ostatnia możliwość do osiągnięcia poziomu wyszkolenia junackiego. Z tym już się idzie do pułku. A jeśli się wydaje komuś świadectwo ukończenia obozu, to nie może to być fikcją. Przedmiot trzeba znać dobrze.

Wykroczenia przeciwko porządkowi są bardzo rzadkie i łagodne. Gorliwość w pracy czasami aż przesadna.

Kwitnie śmiech i poezja satyryczna, która nie szczędzi nawet najwyższych dowódców obozowych. Przy ogniskach wieczorowych wszystkie skargi i żale przyoblekają się w szatę rymowaną i docierają do kogo należy

Trzy tygodnie mijają szybko. Pozostają wspomnienia miłych chwil i świadectwo w kieszeni. I świadomość, że coś się zrobiło dla wspólnoty narodowej.

Wypadek samochodowy
w Sosnowcu

Onegdaj w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ furman Antoni Kupczyk, zam. w Tarnowie (pow. wadowicki). Kupczyk przyjechał do Sosnowca furmanką. W chwili, gdy się znajdował na ul. Deblińskiej został najechany przez auto, które zadało mu szereg ciężkich obrożeń. Upadając przeciął sobie bardzo silnie czoło

Jak się okazało auto prowadził przemysłowiec z Katowic Lajb Cynbler, zam. przy ul. Drzymały 2.

Kupczyka przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego na Pekinie.

Zniżka cen tkanin bawełnianych
wahać się będzie od 1 do 5 proc.

W związku z akcją, podjętą przez władze państwowe, o obniżenie cen przędzy bawełnianej, Stowarzyszenie Kupców Polskich wzięło czynny udział w konferencjach, jakie odbyły się w tej sprawie na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, **celem rozpatrzenia możliwości zastosowania się do życzenia Ministerstwa Przem. i Handlu co do obniżenia cen tkanin bawełnianych.**

W wyniku tych konferencyj, organizacje kupieckie, pragnąc umożliwić konsumentom korzystanie już dzisiaj z rezultatów akcji rządowej, oraz uwzględniając obecne warunki sezonowe, zaleciły swym członkom, aby stosowali przy tranzakcjach tkaninami i innymi artykułami bawełnianymi odpowiednią zniżkę cen tych artykułów.

Zniżka ta powinna wahać się od 1 do 5 proc., zależnie od rodzaju artykułu.

Zaleca się przytym, aby ujawnienie zniżki znalazło swój wyraz w formie najbardziej odpowiadającej warunkom lokalnym, zapewniającej jednak poinformowanie o obniżce najszerszych warstw klientów.

Zarazem zwrócono uwagę na konieczność uwzględnienia przez władze skarbowa tej wyjątkowej obniżki przy ustalaniu norm średniej dochodowości dla wymiaru podatku dochodowego w 1939 roku.

Podejrzana o kradzież w czasie konfrontacji
wyskoczyła z okna I piętra

W czasie konfrontacji, z mieszkania swej ciotki, Stanisławy Klich, zamieszkałej przy ul. 3 maja 82 w Olkuszu,

wyskoczyła przez otwarte okno pierwszego piętra w celu samobójczym, 19-to let. Janina Matuszczyk, panna podejrzana o kradzież pieniędzy i garderoby na szkodę Korczyńskiej i Gocowej.

Asystujący przy konfrontacji posterunkowy zajęty odbieraniem podpisu od jednej z poszkodowanych, nie zdążył przeszkodzić Matuszczykównie w wykonaniu swego zamiaru.

Na szczęście jednak desperatka upadła na rosnący pod oknem krzak bzu, a później dopiero na miękką ziemię, wskutek czego poza pęknięciem kości promieniowej ręki, poważniejszych obrażeń nie odniosła.

Odwieziona została do szpitala.

Za fałszywą 5-cio złotówkę
chcieli się dostać do kina

O usiłowanie puszczenia w obieg fałszywej monety 5-złotowej odpowiadało wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu trzech mieszkańców Dąbrowy Górniczej

18-letni Józef Kowalik (Dojazdowa 10), 19-letni Hieronim Czuchraniak (Legionów 16) i 18-letni Zachariasz Lenczner (kol. Łabędzka 31).

Młodociani kolporterzy falsyfikatu starali się wydać fałszywy pieniądz w kasie biletowej kina „Ars" a gdy im się to nie powiodło, usiłowali zmienić falsyfikat w restauracji Opałowicza przy ul. Król. Jadwigi w Dąbrowie, gdzie zostali zatrzymani i oddani w ręce policji.

Sąd skazał Lencznera i Kowalika na sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na dwa lata, przy czym karę zawiesił tylko Kowalikowi.

Czuchraniaka sąd z braku dowodów winy uwolnił.

Lądowanie szybowca i samolotu
na Pastwisku koło Bukowna

W dniu 10 bm. na pastwiskach w pobliżu osiedla Bukowno pod Olkuszem, szybowiec holowany przez samolot turystyczny aeroklubu lwowskiego lądował, a bezpośrednio po nim, samolot. —

Jak się okazało, wypadek ten nastąpił z powodu urwania się linki przy pomocy której szybowiec był holowany.

Zarówno lądowanie, jak i start z przyczepionym ponownie szybowcem odbyło się bez żadnego wypadku.

Lotnik samolotu p. Bronisław Bernaś zaś szybowca, p. Witold Kasprzyk, student politechniki lwowskiej, przy lądowaniu nie ulegli żadnemu wypadkowi.

Lot odbywał się z Katowic do Lwowa.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Drzazgi
WYWIAD

W przedwczorajszym numerze „Siedmiu Groszy" zamieszczony został ciekawy wywiad z trenerem od piłki nożnej p. Spojdą. M. in. w tym interesującym wywiadzie czytamy:

„— Jakie są pańskie zadania i praca — zapytujemy p. Spojdę.

— Trenerem PZPN. jestem już dziewięć lat — odpowiada były gracz Warty. — Zadanie moje jest proste: szkolić czołowych graczy oraz szkolić instruktorów, przodowników i w kajaku podrygiwać jak w tańcu i podśpiewywać z cicha.

— Nie wierć się tak, bo kajak się wywróci.

Ledwo tych słów domówiłem, znaleźliśmy się w wodzie.

— Ratunku! Tonę!

— Nie bój się, tylko płyń — powiadam.

— Kiedy ja nie umiem pływać.

— O cho...inka! (cholera chciałem powiedzieć) przecie mówiłaś, że umiesz pływać.

I tak dalej... i tak dalej... (Jak więc widać „zadania i praca" trenera od piłki nożnej jest bardzo urozmaicona. — Chcielibyśmy tak kiedy zobaczyć p. Spojdę podrygującego w kajaku i „podśpiewującego z cicha..." Musi to niezwykle interesująco wyglądać.

Swoją drogą cholera (chciałem powiedzieć choinka) może wziąć p. Spojdę, gdy sobe taki wywiad przeczyta w obozie piłkarskim w Wojkowicach Komornych, gdzie się obecnie znajduje.

wim.

—oOo—

Przy głośniku

ROZMOWA Z „ZEGARYNKĄ" NA DWR

Na terenie Dorocznej Wystawy Radiowej, która odbędzie się w Warszawie, w czasie od 25 sierpnia do 11 września br., obok wielu innych atrakcyj, zobaczymy urządzenia techniczne, wystawione przez Pocztę, Telegraf i Telefon.

Między innymi można będzie zawrzeć bliższą znajomość z „zegarynką", która jak wiadomo na każde żądanie podaje przez telefon godzinę Każdy z widzów, nakręciwszy odpowiednio tarczę telefoniczną będzie mógł wywołać „zegarynkę" i bezpośrednio obserwować działanie aparatury, odpowiadającej miłym, kobiecym głosem.

Poza tym wystawiony zostanie dalekopis. telegraficznie przekazujący fotografie na odległość.Zwiedzający wystawę będą mogli wobec wszystkich — przekazać telegraficznie swoją fotografię z jednego końca sali na drugi.

„LOŻA FAMILIJNA".

Dziś o godz. 19.00 nadaje Rozgłośnia Lwowska wesołą audycję pod obiecującym tytułem „Loża Familijna". Złożą się na nią pogodne melodie operetkowe. oraz dowcipny satyryczny monolog „Meloman z jaskółki", a więc miłośnik muzyki, chodzący do opery na najwyższą galerię. Jako przeciwstawienie usłyszą radiosłuchacze skecz o „loży familijnej" na temat toczących się tam rozmówek.

—oOo—

21 milj. na niezbędne inwestycje
MIEJSKIE W COP.

Jak wynika z danych. przytoczonych w referacie wygłoszonym niedawno na posiedzeniu Sekcji Miast COP., przy Związku Miast Polskich, koszt niezbędnych inwestycyj w 16 zbadanych miastach sięga prawie sumy 21 miln. zł. i obejmuje uporządkowanie ulic, budowę szkół. elektrowni, wodociągów, kanalizacji hal targowych itp. Największe są potrzeby Jarosławia, Rzeszowa i Sandomierza gdyż wynoszą ponad 4 mln. zł. dla każdego z tych miast. Wysokość wydatku w pierwszym roku budowy określona została na 3,2 miln. zł. w drugim zaś roku koszt inwestycji miałby pochłonąć ok. 8.5 miln. zł.

Ustalenie minimalnej powierzchni
parcel budowlanych w Sosnowcu

Pod przewodnictwem wicepr. H. Almstaedta odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

Załatwiono dwie sprawy. Pierwszą sprawę dotyczącą ustalenia minimalnej powierzchni parcel budowlanyih w Sosnowcu referował radny Barański.

Uchwalono, że najmniejsza parcela budowlana w strefie zabudowy zwartej i grupowej winna wynosić 250 mtr. kw., natomiast w strefie zabudowy wolnostojącej 500 mtr. kw.

Zarządzenie to wejdzie w życie z dniem ogłoszenia go w Kieleckim Dzienniku Wojewódzkim.

Drugą sprawę dotyczącą przekazania złomu na cele Obrony Narodowej referował radny Nowocień. Ogółem miasto przekazało na ten cel 12 tysięcy kilogramów złomu miedzianego, mosiężnego i żelaznego.

Obrady zakończono udzieleniem prez. Kaczkowskiemu miesięcznego urlopu wypoczynkowego.

160 lamp elektrycznych
ROZŚWIETLI MROKI SOSONOWCA.

Wczoraj odbyło się posiedzenia zarządu miejskiego w Sosnowcu na którym załatwiono następujące sprawy: przyjęto do wiadomości nowoopracowany projekt robót drogowych i kanalizacyjno-wodociągowych na rok 1939—40

Koszt robót drogowych obliczono na 965 tysięcy zł. i kanalizacyjnych na 150 tys. zł.

Uchwalono wypłacić subsydium w sumie 1000 zł. stacji op. nad matką i dzieckiem prow. przez T-ow. Higieni czne w Sosnowcu. Subsydium to przeznaczone jest na kupno mleka; uchwalono wypłacić w formie subsydium sumę 1000 zł. Tow. Sport. „Śmigły".

Zaakceptowano projekt świetlnej reklamy neonowej, którą Elektrownia Okręg. w Sosnowcu ma umieścić na dachu domu, w którym mieści się sklep elektrowni (ul. Dęblińska).

Jednocześnie uchwalono, że ustawionych zostanie w różnych dzielnicach miasta 160 lamp elektrycznych.

Między innymi stanie 21 nowych lamp na ul. 3-go maja i 10 lamp na ul. 11 listopada. Ulice te zyskają więc bardzo dużo na estetycznym wyglądzie.

Przedłużono umowę z Tow. Sosnowieckim na dzierżawę terenów, na których znajduje się Ochotnicza straż ogniowa na Pogoni.

Na froncie pracy

Konferencja w sprawie redukcji
robotników w fabryce Hulczyńskiego

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie redukcji robotników w fabryce Hulczyńskiego. W konferencji udział wzięli przedstawiciele dyrekcji fabryki oraz sekretarz zw. metalowców p. Kowlaczyk.

Ustalono, że ostotnio zredukowani starzy robotnicy w liczbie 10-ciu pozostaną w pracy aż do uzyskania emerytury.

W oddziale Wellmana, aby uniknąć redukcji postanowiono prowadzić pracę na 3 dni w tygodniu. W jednym z oddziałów moją być ponadto zastosowane urlopy turnusowe. W tej sprawie dyrekcja fabryki ma dać jeszcze odpowiedź.

Wiadomości bieżące

Piątek 12 Sierpień	Dziś: Klary Jutro: Hipolita Wschód słońca: 4,13 Zachód słońca 7,08

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

— **OSOBISTE.** Sekretarz wydziału powiatowego starostwa w Będzinie p. Fr. Nowara wrócił z urlopu wypoczynkowego.

— **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY** wyjedzie z Katowic w dniu 15 bm. o godz. 6.45. Powrót tego dnia wieczorem. Cena udziału 4.30 zł. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze Liga Katolicka w Katowicach ul. 3 Maja 30.

Do członków O. Z. N.
W ZAGŁĘBIU

W związku z zaprzysiężeniem będzińskiego pułku artylerii lekkiej na sztandar ofiarowany przez społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego prezydium rady obwodu Będzin Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa wszystkich członków OZN. z oddziałów i kół do stawiennictwa w dniu 15 bm. o godz. 8.30 w koszarach pułku celem wzięcia udziału w uroczystościach.

Wiceprzewodniczący **R. Cholewicki**
Sekretarz **Zygmunt Nowara.**

Wezwanie do b. ochotników
ARMII POLSKIEJ.

W związku z uroczystościami święta żołnierza i ochotnika w dniu 15 bm. oraz święt·m pułku w Będzinie wzywa się wszystkich ochotników do stawienia się wraz ze sztandarami w dn. 15 bm o godz. 8 rano w Będzinie na placu przed dworcem kolejowym Będzin-miasto.

Potrącony przez auto
NA ULICY ŻEROMSKIEGO.

Wczoraj w południe uległ niesz zęśliwemu wypadkowi mieszkaniec Będzina Lucjan Justol, który bawiąc w Sosnowcu został potrącony przez auto na ulicy Żeromskiego.

Justol doznał lekkich obrażeń ciele̦snych. Przewieziono go do szpitala na opatrunek.

Wyjazd robotników
NA OBOZY LETNIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że wyjazd na 6 turnus obozu morskiego w Jastarni nastąpi dnia 13 bm. (sobota) o godz. 17 z przed gmachu Ubezpieczalni Sp. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja

Wyjazd na 5 turnus obozu górskiego w Poroninie nastąpi również 13 bm. (sobota) o godz. 19. Wyjeżdżający winni zabrać ze sobą legitymacje Ubezpieczalni Społecznej.

—oOo—

Zatwierdzenie statutu
K. K. O. w SOSNOWCU

Dowiadujemy się, że zarząd miejski w Sosnowcu otrzymał z Min. Skarbu pismo, zatwierdzające statut Miejskiej Kasy Komunalnej.

Uruchomienia więc kasy spodziewać się należy w końcu września lub połowie października br.

—oOo—

Udawał zegarmistrza
I NABIERAŁ LUDZI.

Wczoraj w sądzie okręg. w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Piotrowi Kseni, zam. w Sosnowcu w blokach, który był oskarżony o przywłaszczenie pierścionka na szkodę p. Zalewskiej, zam. w Sosnowcu przy ul. 3 Maja.

Ksenia chodził po domach i podając się za zegarmistrza zabierał do naprawy rozmaite przedmioty, które następnie przywłaszczał.

Przed kilku miesiącami zabrał do naprawy pierścionek wartości 40 zł. od p. Zalewskiej,którego następnie nie chciał zwrócić.

Sąd Grodzki skazał go za to na 1 miesiąc aresztu, a wczoraj sąd okręgowy karę tę zatwierdził.

—oOo—

Bank Rzemieślniczy
W SOSNOWCU — WYJAŚNIA

W związku z naszą notatką zamieszczoną w rubryce „Drzazgi" zarząd Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Sosnowcu nadesłał nam sprostowanie, w którym między innymi podaje:

Nieprawdą jest jakoby Zarząd Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego dopuścił się fałszerstwa weksli na szkodę p. Czajkowskiego, które to weksle jako fałszywe zredyskontował w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach. Prawdą jest natomiast, że gotówka otrzymana z redyskonta weksli przez Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy została wpisana za zgodą p. Czajkowskiego na dobro Jego konta w Banku Rzemieślniczym, którego p. Czajkowski był członkiem. — W wyniku przeprowadzonych rewizji w banku ustalono, że konta zarówno wkładów jak i pożyczek oraz udziałów są zgodne z rzeczywistością. Sprawa rzekomych nadużyć jest jeszcze narazie przedmiotem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Sosnowcu i wyniku tego śledztwa nie można z góry przesądzać

—oOo—

Zatrzymanie złodzieja
W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym policja sosnowiecka zatrzymała od dawna poszukiwanego przez sąd grodzki złodzieja Tadeusza Chacika, zamieszkałego w Sosnowcu.

Chacika przekazano władzom sądowym.

Nowa placówka
LIGI POPIERANIA TURYSTYKI.

W celu wzmożenia i ulepszenia propagandy turystycznej, Liga Popierania Turystyki powołała dożycia przedstawicielstwo Ligi na stacji kolejowej Sosnowiec Płn. Placówka ta mieści się w kancelarii zawiadowcy stacji i u dzieła wszelkich informacji przy organizowaniu zjazdów małych i masowych. Tamże są do nabycia indywidualne karty u czestnictwa różnego rodzaju zjazdy organizowane przez Ligę Popierania Turystyki.

—oOo—

Z Zawiercia

Śmierć zawiercianki
PODCZAS KĄPIELI.

Onegdaj zażywała kąpieli w stawie na rzece Centurii w Hutkach pod Zawierciem, 25-letnia Rachela Morgensterówna, zam. w Zawierciu przy ul. Górnośląskiej 21. W pewnej chwili Morgensterówna zniknęła pod wodą. Rzucono się natychmiast na ratunek i w stanie napół przytomnym wydobyto ją z wody.

Mimo natychmiastowej pomocy Morgensterówna zmarła.

—oOo—

Z Olkusza

(o) **NA URLOP.** P. wicestarosta Staśko rozpoczął 5-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

(o) **PRZEKAZANIE SAMOLOTU.** Jak w swoim czasie donosiliśmy, społeczeństwo pow. olkuskiego ufundowało samolot RWD 17 dla państwa. Przekazanie tej maszyny władzom lotniczym wojskowym przez olkuski pow. obwód LOPP. odbędzie się w dn. 11 września br. na błoniach Sosnowieckiego Tow. pod Bolesławiem.

W związku z tym faktem przewidziana jest msza św. polowa na błoniach oraz szereg ciekawych imprez, jak skoki spadochronowe, pokazy lotnicze z akrobacjami, loty pasażerskie, pokazy szybowcowe holowane przez samolot itp.

Prace budowlane
i regulacja Brynicy w Czeladzi

Wydział drogowo - budowlany magistratu w Czeladzi przystąpił w tych dniach do przebudowy stadionu miejskiego na t. zw. Grabku. Stadion zostanie poszerzony, i ogrodzony.

Przystąpiono również do układania chodnika na ul. Milowickiej, przy czym przeprowadzona jest kanalizacja na ul. Reymonta. Dokonywany jest gruntowny remont w szkole powsz. przy ul. Będzińskiej. Ponadto w nowo budującej się szkole przy ul. Milowickiej przeprowadzona zostanie kanalizacja i centralne ogrzewanie.

Przystąpiono również do regulacji Brynicy. Zatrudniono przy tych robotach z górą 100 robotników.

Kronika pińczowska

ADRES ODDZIAŁU W PIŃCZOWIE UL. ŻWIRKI I WIGURY 4.

ZAWODY PIŁKARSKIE.

Drużyna piłkarska ZS. w Pińczowie rozegrała mecz z działoszycką drużyną Makkabi, wygrywając w stosunku 6 do 2.

W Kazimierzy Wielkiej drużyna kombinowana pińczowsko — wiślicka rozegrała mecz z drużyną kazimierską, wygrywając w stosunku 7:5.

——oOo——

Z Kielc

Z działalności O. Z. N. W WOJ. KIELECKIM.

Odbyło się w Kielcach zebranie prezydium i rady obwodu kieleckiego OZN., w którym wzięli również udział przewodniczący poszczególnych oddziałów obwodu.

Zebranie poświęcone było aktualnym sprawom organizacyjnym.

Tegoż dnia odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego obwodu radomskiego OZN. prof. M. Malui posiedzenie w którym wzięli udział członkowie prezydium oraz rady obwodu.

W Miechowie odbyło się posiedzenie rady o bwodowej OZN. pod przewodnictwem przewodniczącego obwodu posła W. Garczycy.

Rada dokonała kooptacji nowych członków, wyboru komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

W Czepcu, w pow. jędrzejowskim powstało nowe koło wiejskie obwodu jędrzejowskiego OZN.

Na zebraniu organizacyjnym pod przewodnictwem przewodniczącego koła p. St. Capka zgromadzeni wieśniacy wśród których znajdowali się liczni Peowiacy uchwalili jednomyślnie przystąpić do OZN.

Następnego dnia zarząd nowego koła odbył swe pierwsze zebranie przy udziale wiceprzewodniczącego oddziału OZN p. J. Szreja.

(k) SALA SZPITALNA IM. ŚP. DR. JÓZEFA GIEROWSKIEGO. Dla uczczenia pamięci zmarłego w tych dniach dyrektora szpitala miejskiego w Kielcach śp. dr. Józefa Gierowskiego — w gronie lekarzy kieleckich, współpracowników i przyjaciół zmarłego. powstał projekt ufundowania w przebudowującym się szpitalu sali jego imienia.

Przed pierwszym polskim lotem stratosferycznym

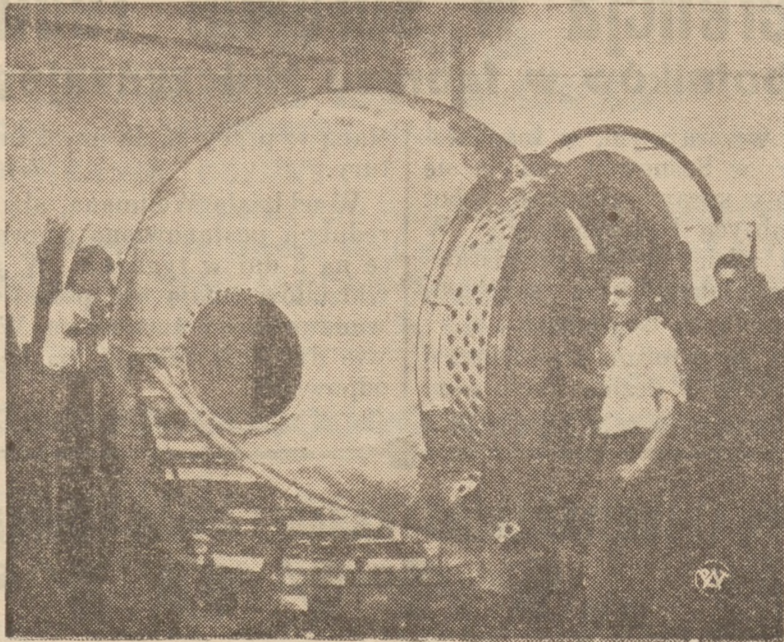
Onegdaj odbyło się w Legionowie zebranie sekcji technicznej i stactu lotu stratosferycznego, na którym ustalono ostatecznie szereg ważnych szczegółów, dotyczących napełniania balonu.

Ze względu na niemożliwość sprowadzenia z Ameryki we właściwym terminie potrzebnej ilości helu, balon — jak to projektowano początkowo — będzie napełniony wodorem.

Hel po załatwieniu szeregu formalności i przewiezieniu go z Texas do któregoś z portów amerykańskich, a następnie przez ocean do Polski, mógł by być dopiero na miejscu za kilka miesięcy. Z drugiej strony odłożenie lotu na tak długi termin byłoby wysoce nie wskazane ze względu na przypuszczalne starzenie się powłoki balonu. Na posiedzeniu rozpatrzono szczegółowo kwestię napełnienia wodorem.

Wodor — jak wiadomo — dopiero w odpowiedniej mieszance z powietrzem stanowi substancję wybuchową.

Stwierdzono, iż przy zachowaniu wszelkich ostrożności, niebezpieczeństwo pożaru jest wykluczone. Start polskiego balonu do stratosfery nastąpi we wrześniu br.



Zdjęcie przedstawia gondolę polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski" w ostatniej fazie jej budowy.

(k) ZABÓJSTWO W CZASIE SPRZECZKI. We wsi Celiny, gm. Małeszowa, w powiecie stopnickim rolnik Jan Pająk w czasie sprzeczki o dzieci z sąsiadem swym Wincentym Krawczykiem zadał mu cios kosą.

Krawczyk na skutek odniesionej rany zmarł. Zabójcę aresztowano.

(k) SAMOBÓJSTWO. We wsi Krasocin w pow. włoszczowskim, wystrzałem z pistoletu odebrał sobie życie 44-letni Jan Maciejewski, rolnik. Przyczyna samobójstwa — silny rozstrój nerwowy.

20 osób zatrutych RYBAMI NA WESELU.

Niecodzienny wypadek zbiorowego zatrucia wydarzył się w kolonii Pokrówka pod Chełmem.

Jan Choczek, z okazji zaślubin swej córki, urządził przyjęcie, na którym przeważały ryby.

Nazajutrz okazało się, że kilkudziesięciu gości poważnie zachorowało.

Lekarz stwierdził u nich zatrucie nieświeżymi rybami

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 12 sierpnia.

615 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Przerwa 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy. 16.45 Szwajcaria kaszubska — felieton. 17.00—18.00 Muzyka taneczna. 18.00 Rzeczy ciekawe z przyrody i techniki — pogadanka. 18.10 Recital fortepianowy Karola Kleina. 8.45 Kronika literacka. 19.00 Arie w wykonaniu Cezarego Kowalskiego. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Loza familijna — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert w wykonaniu Chóru Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego m. Moniuszki w Pabjanicach. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.15—23.55 W-wa II.

KATOWICE.

Piątek 12 sierpnia.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa. 15.15 Giełda zbożowa. 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Koncert ork. 17.50 Wiadomości gospodarcze 17.55 Program na jutro. 21.00 Tad. Kudliński: fragment z niewydanej powieści Uroki. 21.55 Wiadomości sportowe. 2p.00 Muzyka z płyt. 22.10 Koncert rozrywkowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 13 sierpnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Janiar bajka kaszubska. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 Piłsudski o orientacjach polskich w czasie wojny odczyt. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Recital wiolonczelowy. 18.45. Podole — kwadrans poetycki. 19.00 Arie i pieśni w wyk. Olgi Olwny 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Polska Kapela Ludowa. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek z Wilna. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

WYSTARCZAJĄCY POWÓD.

— Muszę przeczytać list. który otworzyłeś. Widzę, że to pisała kobieta a przy czytaniu zbladłeś.

— Masz rację, to rachunek od twojej krawcowej.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

83)

Jednakże Luizzi, bardziej pragnący dowiedzieć się w tej chwili co się stanie w dyliżansie, aniżeli poznać towarzyszów podróży, zamknął oczy i udawał śpiącego; nie przeszkadzało mu to śledzić mikroskopijną muchę w jej biegu, a która nie była czym innym jak tylko diabłem. Wyleciała z karety i dostała się do kabrioletu.

Po stronie p. de Merin, Indianina z więzienia Berlińskiego, siedział młody człowiek najwięcej dwudziestoletni. Był to chłopiec przystojny, ale miał w sobie cechy zarozumiałej głupoty, któ rejby zapewne Luizzi nie dostrzegł, gdyby nie ta przenikliwość, jakiej mu udzielił Szatan. Ta władza dozwoliła baronowi zgłębić naturę tego człowieka. Poznał, że młodzieniec ten był obdarzony wrażliwością nadzwyczajną. Kiedy jeszcze był w Kollegium, gdzie przeczytał Zbójców Szyllera, panicz ten kochał si w długich brodach i wąsach rabusiów. Widział siebie, w obrazach, jakie mu własna wyobraźnia przedstawiała, z wielkimi wąsami, w czerwonych spodniach, w żółtych butach; w czarnych rękawiczkach z szablą i trzema parami pistoletów Kurs nauki prawa, który w rok potem rozpoczął, wykazał mu całą nicość tych mrzonek. Żandarmeria francuska wydała mu się zbyt gęsto rozmieszczona, a jaskinie zbyt rzadko się trafiały i Fernand wyrzekł się chęci zostania przedmiotem dramatu niemieckiego. Wkrótce, równie jak wielu innym wpadł mu w ręce obrzydliwy romans Faublas, który na inne pole podbojów serc kobiecych poprowadził Fernanda. Tancerka wyleczyła go z tego szaleństwa, a doktór wyleczył go z tancerki. Potem znów, pochłonąwszy Werthera Fernand wmówił w siebie, że powinien odebrać sobie życie z miłości; Potier, znakomity komik, grający w parodii wymiewającej sentymentalny utwór Goethego, położył koniec temu urojeniu. Historia wojen rewolucji o mało nie popchnęła Fernanda do wojska w czasie pokoju. Dosyć, że do wszystkiego rwał się co chwila i byłby żądnym współzawodniczyć z Emerykiem Wespucjuszem, albo kapitanem Cookem.

W chwili, kiedy Luizzi zwracał uwagę na Fernanda, młodzieniec ten odczytywał historię papieży i z pewnym uniesieniem zagłębiał się w tajemnice Watykanu. Ta władza despotyczna, która rozkazuje królom, ta bez pośrednia reprezentacja Boga, ta świetna okazałość obrzydów chrześcijańskich, ogarnęły jego słabą wyobraźnię i bądź to że pozazdrościł lubieżności Borgiów, albo sławy artystycznej Medyceuszów, bądź to że był pociągnięty przez polykę i filozofię Ganganellego zawsze papiestwo schwyciło go za gardło. I być papieżem, wydawało się młodzieńcowi dwudziesto - letniemu piękniejszym losem aniżeli kochać i być kochanym. Zakrawało to na zaleństwo.

W takim to usposobieniu umysłu i serca Fernand przebywał drogę z Tuluzy do Paryża. Luizzi widział muchę - Szatana jak mu kreśliła się ok olo nosa, kiedy dyliżans przybył do wioski nazwiskiem Boismande. Nic godnego uwagi nie zalecałoby tej wioski podróżnym, gdyby nie ta jedna okoliczność, że w niej jadący obiadują i dwie tylko osoby istnieją w świecie. którzy znają wartość oczekiwanego obiadu: jednym jest człowiek, jadący dyliżansem i konwalescent, który ma dostać kotlet po raz pierwszy. Ogromna kareta zatrzymała się przeto w Boismande przed zwyczajną oberżą. Wyładowała swoich licznych podróżnych, mężczyzn z poobwijanymi głowami w chustki i jedwabne czapki, kobiety w połatanych kapeluszach i wytłuszczonych kapturach, wszyscy pootulani w niezgrabne surduty, w futra powycierane, w zużyte płaszcze i t. d. jedna tylko dama nie weszła weale do oberży.

Kiedy podróżni odświeżyli sobie z lekka twarze i ręce i kiedy kobiety, które zniknęły na chwilę, powróciły lżejsze i swobodniejsze, wszyscy zasiedli przy długim stole, który zajmował obszerną salę jadalną i zaczął się obiad po talarze od osoby. W początku rozmowa toczyła się o dobroci koni na ostatniej stacji o zręczności pocztyliona, o grzeczności konduktora, o wygodzie karety, potem o miastach które przejechano o departamencie, w którym się znajdowano, o wiosce w której się zatrzymali i o oberży w której podano obiad.

Luizzi słuchał z tym większą uwagą, że ta rozmowa przypominała mu początek jego podróży. Ale nie tracił z oczu pięknego owadu który się zawziął na Fernanda. Zwykle tak bywa, że kto ma lat osiemnaście, kto widział Tuluzę, Paryż i wszystkie jego pomniki, ten sądzi, że ma prawo pogardzania wszystkim i Luizzi nie wiedział dlaczego Szatan porzucił nos Fernanda i ugryzł pewnego małego młodzieńca, z postawą dosyć zarozumiałą, powracającego do Paryża w celu skończenia kursu prawa, rozpoczętego w Tuluzie.

d. c. n.

Sponiewierana miłość niewidomego

Sztyletem zamordował niewierną żonę

Przed Sądem Okręgowym w Budgoszczy stanął 24-letni niewidomy, Bronisław Stępiński, oskarżony o zabójstwo żony.

Zeznania oskarżonego, będące wzruszającą spowiedzią kaleki, którego zawiodła żona, przytaczamy prawie w całości.

— Mając 3 lata straciłem wzrok — mówi oskarżony. — Przez moje kalectwo dużo cierpiałem. Szukałem więc prawdziwej i szczerej miłości, aby ten ból załagodzić. Poznałem Stefanię Iwicką. To że miała dziecko nieślubne, że przed tym kogoś innego kochała było dla mnie nieważne.

Czułem, że mnie kocha i to mi najzupełniej wystarczało. Niczego więcej nie pragnąłem. Pokochałem też tę dziewczynę, szczerze, miłością kaleki, ludzką.

Donoszono mi wtedy, że Stefcia utrzymuje stosunki z innymi. Rozszedłem się więc z nią. Ale ile wtedy przecierpiałem nikt tego nie wie. Stefcia sama przyszła do mnie i wytłumaczyła, że rodzina jej nie chcąc dopuścić do ślubu z niewidomym, intryguje. Uwierzyłem jej i 20 grudnia ub. roku odbył się ślub. Był to najpiękniejszy dzień w moim życiu.

Jakże się jednak rozczarowałem. Pożycie małżeńskie nie było szczęśliwe. Nie było zgody.

Żona wstydziła się ze mną wychodzić na miasto. Stosunek między mną, a żoną pogarszał się z dnia na dzień. Również pogarszały się stosunki materialne. Coraz mniej zarabiałem, a żona pracująca w fabryce otrzymywała mniejsze niż przed tym zarobki.

Gdy dowiedziałem się, że żona po kryjomu spotyka się z dawnym kochankiem i ojcem nieślubnego dziecka robiłem jej wymówki. Wtedy obrzuciła mnie wymysłami przy czym nazwała mnie ślepcem i niedołężnym kochankiem. Odmówiła również spełniania obowiązków małżeńskich.

Z przekąsem dawała mi pieniądze, mówiąc abym poszedł do ulicznicy.

Wówczas zrodziła się we mnie myśl popełnienia samobójstwa. Później doszedłem do przekonania, że muszę wpierw zamordować żonę, miałem również zamiar zabić jej siostrę Martę Iwicką, która burzyła przeciwko mnie żonę. Chciałem także policzyć się z kochankiem żony, Walczakiem. W tym celu kupiłem sztylet.

29 marca, w przeddzień krytycznej nocy, żona spotkała się z Walczakiem i przyszła do domu dopiero wieczorem. Chciałem jeszcze żonie wyperspadować, aby zaczęła uczciwe prowadzić życie. Nie chciała mnie jednak słuchać. Usiadłem na łóżku i chciałem z żoną nawiązać rozmowę, nie raczyła jednak odpowiadać na moje pytania.

Rozgoryczony siedziałem jakieś dwie godziny na łóżku.

Bicie zegara — a była właśnie północ — wytrąciło mnie z odrętwienia. Namacałem sztylet, który zawsze nosiłem przy sobie, a słysząc chrapanie żony, zbliżyłem się do niej, chwyciłem za gardło i zabiłem.

Nie miałem już sił na popełnienie samobójstwa.

Po złożeniu zeznań przez oskarżonego sąd przesłuchał biegłych, którzy orzekli, że niewidomy zabił żonę w efekcie, ale z premedytacją. Biegli jednak nie wykluczają, że zachodzi u oskarżonego zmniejszenie poczytalności spowodowane chorobą rdzenia mlecza pacierzowego i mózgu.

Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał Bronisława Stempińskiego na 5 lat więzienia.

W Polsce nie ma chorych

na pryszczycę

Jak nas informują Departament Służby w ministerstwie Opieki Społecznej alarmujące pogłoski o zachorowaniach na pryszczycę wśród ludzi nie odpowiada prawdzie.

W Przemyślu i powiecie przemyskim oraz w okolicach Łodzi, gdzie szerzyć się ma rzekomo epidemia pryszczycy wśród ludzi, nie było i nie ma ani jednego chorego na pryszczycę, bądź podejrzanego otę chorobę. Również wiadomość o zgonie na pryszczycę w Rydułtowych na G. Śląsku jest całkowicie zmyślona. O jakiejkolwiek epidemii pryszczycy wśród ludzi wogóle nie może być mowy. Wobec istnienia zarazy u bydła należy jedynie przestrzegać pewnych warunków higieny, co da gwarancję całkowitego bezpieczeństwa. Przede wszykim nie należy pić mleka w stani surowym. Wystarczy jednak mleko przegotować bądź podgrzać do temperatury 85 stopni Celsjusza, przy której po jednej mnucie zarazek ginie. Mleko przegotowane czy pasteryzowane jest zupełnie bezpieczne. Na mleko zsiadłe należy rownież używać mleka pasteryzowanego lub przegotowanego. Od chwili wybuchu zarazy pryszczycy u bydła Służba Zdrowia stwierdzła zaledwie 1 przypadek zachorowania człowieka na pryszczycę, przy czym chory na tę niegroźną chorobę został w szybkim czasie wyleczony.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Szef „ślepa kiszka"

Pan Emanuel Tajtelbaum wpadł do swego biura zdenerwowany, jak zwykle.

Robić panowie, nie próżnować! Panie Kuba! Co się pan tak kręcisz tam i nazad.

Flegmatyczny pan Kuba nie drgnął nawet.

— Bądź pan spokojny, panie szefie. Już ja wiem, co robię.

— Panie Kuba! Tak się do szefa nie mówi! Ja nie rozumiem takiego mówienia!

— Mogę panu szefowi wytłumaczyć.

— Nie trzeba! Co to za rudy tam siedzi?

— Przyszedłem z ogłoszenia, z powodu było napisane, że potrzebny inkasent.

— Nic z tego nie będzie! Rudych nie biorę!

— Dlaczego?

— Nie lubię tego koloru!

— Przecież rudy kolor jest bardzo ładny!

— Póki żyję nie wezmę rudego!

— No to ja zaczekam.

— Panie Kuba! — zapienił się pan Tajtelbaum. — Wyrzuć pan tego łobuza!

— Ach! Sie bojo rudych, jak ognia.

— Panie Kuba, ja panu rozkazuje!

Z powodu wrodzonej strachliwości nie mogę się zastosować z

— Panie Kuba!

— Słucham pana szefa.

— Pan w ogolc zaniedbujesz pracę!

— W jaki sposób?

— Do biura pan często nie przychodzisz. Przynieś mi pan swoją fotografię panie Kuba!

— Po co?

— Postawię ją na biurku, żeby nie zapomnieć ,jak pan wygląda!

— Pan szef jest przesadny.!

— Ćśśś! Co za krzyki pan urządzasz? Personel nie może pracować!

—Tak się mówi do szefa?!

— Oj, panie szefie! — westchnął pan Kuba. — Niedarmo pana u nas w biurze nazywają „Ślepa Kiszka".

— Mnie?! Dlaczego!?

— Bo pan jesteś ciągle podrażniony, a całkiem niepotrzebny.

Za powyższy epitet pan Kuba Kopelman został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że baum na całym świecie nie ma wobec takiego kochanego szefa, jak pan Tajtel czego obrażony pracodawca z miejsca mu wszystko przebaczył i sprawa uległa umorzeniu.

SPORT

Mecze o wejście

DO LIGI PAŃSTWOWEJ.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o wejście do ligi: Warszawa: Zagłębie — Legia, Stanisławów: Garbarnia — Rewera, Brześć n/Bugiem: Pogoń — Makabi, Poznań: Śląsk — Legia, Lublin: Union Touring — Unia. Lwów: Dąb — Czarni, Łuck: PKS. — WKS. Grodno.

Zawody lekkoatletyczne

W DĄBROWIE.

Na stadionie miejskim w Dąbrowie Górn. odbył się mecz lekkoatletyczny między Sokołem z Siemianowic a Sokołem — Dąbrowa w kategorii pań, juniorów i seniorów.

Ogólny wynik 114:111 pk. dla Siemianowic.

Sokół dąbrowski wystąpił bez Chacagi, Kaczmarka, Cembrzyńskiego, Winkla B. i braci Bałdysów.

W dniu 4 września Sokół dąbrowski urządza wielką imprezę gimnastyczno - lekkoatltyczną z udziałem zawodników i zawodniczek całego okręgu oraz z udziałem grupy olimpijskiej gimnastyków śląskich i wicemistrza Polski w skoku o tyczce Muchy z Sokoła czeladzkiego.

Tajemnicze zabójstwo

POD TŁUMACZEM.

Urząd śledczy policji państwowej w Stanisławowie otrzymał zawiadomienie o nowej zbrodni ujawnionej na terenie powiatu tłumackiego.

Z korytarz rzeki Worony na terenie gromady Pszeniczniki wyłowiono zwłoki mężczyzny lat około 35. Na zwłokach są widoczne ślady ran na głowie i twarzy, zadanych tępem n arzędziem.

W zwłokach tych rozpoznała mieszkanka gromady Czarnołożce swego męża Wasyla Dziworoniuka. Padł on ofiarą zabójstwa.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Nr. II Km. 1792/38 r. i 1727/38 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) **Dnia 17 sierpnia 1938 roku** o godz. 11-ej w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego 5-a, składających się z maszyny do pisania, odbiornika radiowego i szafy-biblioteki, oszacowanych na łączną sumę 850 złotych.

2) **Dnia 25 sierpnia 1938 roku** o godz. 10-ej w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego Nr. 8, składających sie z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę 1655 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Sosnowiec, dn. 10 sierpnia 1938 roku.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 12 SIERPNIA.

12 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem uprzejmym i spokojnym. Cechuje ich subtelność, życzliwość, uczynność mają poczucie do piękna i malarstwa, lubią dom i rodzinę, krytykę .przyjaźń, są stali w miłości oraz dotrzymują przyrzeczeń, często piastują kilka urzędów lub zajęć przedsiębiorczych. Dzięki swojej orientacji wywalczą sobie dobrobyt i dobre stanowisko kierownicze pomimo chwilowych niepowodzeń będą mieć możność stanąć na czele organizacji społecznej.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Saturn, szczęśliwy miesiąc luty. daty dnia 2 9 16 23, liczby loteryjne 8 2 8 6 0.

Organizm ich skłonny jest do chorób sercowych, stosu pacierzowego(choroby związanej z obiegiem krwi, skłonni są do anemii mgłości i omdlenia.

W roku panowania planety Jowisza, będą mieć okazję odbycia dalszej podróży, z której osiągną korzyści materialne i będą zadowoleni.

Tabela najlepszych strzelców

STRAŻY POŻARNYCH POWIATU BĘDZIŃSKIEGO.

Tabela najlepszych strzelców straży pożarnych powiatu będzińskiego przedstawia się następująco:

1) Straż pożarna fabryki Strem w Strzemieszycach: Nadgórski — 81, Falfun — 79, Wantrych — 77, 2) Huta Bankowa w Dąbrowie: Kasprzyk — 81. Grabowski — 77, Torański — 76, 3) OSP. Wojkowice Kościelne: Koźlak — 80, Adamczyk 80, Hetmańczyk — 70. 4) OSP. Wojkowice Komorne: Buczek — 67, Mańka — 66, Górski — 64, 5) OSP. Dobieszowice: Lisik — 68 Danecki — 65, Rogalski — 62, 6) OSP. Grodziec: Strzyż — 77, Katolik S. — 61, Katolik R. — 60. 7) Huta Katarzyna w Sosnowcu: Stawiarz — 68, Brzozowski — 61. Latosiński — 57, 8) Strem w Strzemieszycach — zespół drugi: Kasza — 63, Sznicer 58, Cieplak — 56. 9) Zakłady Solvay, w Grodźcu: Katolik J.—71, Barczyk—59 Sander — 54, 11) OSP. Wojkowice Komorne — zespół drugi: Pawełczyk — 58, Sitko — 57. Pawlik — 57, 10) Kopalnia Mortimer w Zagórzu: Janczyk — 62, Studziński — 60, John — 58, 12) Zakłady H. Dietel w Sosnowcu: Lange — 60, Kramarz — 59. Ogonek — 56.

Do zawodów powiatowych zakwalifikowało się 12 zespołów.

——oOo——

Ciekawostki sportowe

Z ZAGŁĘBIA

Na onegdajszym zebraniu zarządu okręgu postanowiono przyznać Unii I-b klasę A Sosnowca i jednocześnie zatwierdzono fuzje obu klubów.

* * *

Cofnięto dyskwalifikację zgłoszonych do Unii graczy Sosnowca: Strzemińskiego, Poszwy, Broma. Długajczyka i Drożniaka, oraz anulowano naganę kierownictwu Unii za wstawienie powyższych graczy jako niezgłoszonych do zawodów towarzyskich. Cała ta sprawa polegała na „omyłce" WG. i D. okręgu.

* * *

Do klasy B spada definitywnie Będziński Hakoach. Do klasy A oprócz Dąbrowy awansuje wicemistrz Strzelecki (Niwka).

Po zwycięskim meczu z Norwegami

Polska w rzędzie potęg lekkoatletycznych Europy

Dwudniowy mecz naszych lekkoatletów w Oslo zakończył się zwycięstwem Polski nad Norwegią 95:93 pkt.

Walka była niesłychanie zacięta i wynik do ostatniej chwili wahał się na obie strony. Gdy do ukończenia zawodów pozostała już tylko sztafeta. wynik brzmiał 90:90! W decydującej tej chwili zawodnicy polscy potrafili zdobyć się na bohaterski wysiłek i zwyciężyć.

Zwycięstwo nad Norwegią uważać należy za duży sukces sportowy i propagandowy.



NAJLEPSZY TYCZKARZ EUROPY. Miano najlepszego tyczkarza Europy uzyskał Polak Sznajder przekraczając na meczu z Norwegami 4.10 m.

Norwegia jest szóstym państwem w hierarchii lekkoatletycznej na świecie.— Na pierwszym miejscu stawiamy St. Zjednoczone. na drugim Niemcy, dalej Anglię, Finlandię i Szwecję. Trzem ostatnim drużynom Norwegia uległa bardzo nieznacznie, czego najlepszym dowodem jest zeszłoroczny jej sukces w spotkaniu z Anglią.

Norwegia pozostając o pół kroku w tyle za takimi potęgami lekkoatletyczny mi. jak Niemcy, Anglia czy Finlandia zdecydowanie góruje nad resztą Europy czy to będą Włochy, czy Grecja, czy na wet Węgry, nie mówiąc już o Francji. czy Czechosłowacji.

Wartość zwycięstwa nad Norwegią leży zatem przede wszystkim w zaprezentowanym przez nią w Europie poziomie Polska dotychczas nie cieszyła się opinią drużyny wybijającej się ponad średni poziom

Zwycięstwo Polski nad Norwegią dźwiga nas automatycznie do poziomu reprezentowanego przez przeciwników.— I stajemy oko w oko z Anglią, Finlandią i Szwecją.

Lekkoatleci nasi walczyli bardzo ofiarnie i ambitnie o każdy punkt. Maryoński mdlejąc zdążał żółwim krokiem do taśmy, byle tylko uratować 1 punkt dla naszych barw. Noji walczył zaciekle na „nieswoim" dystansie 1500 m. Staniszewski zaimponował kolosalną ambicją w biegu na 800 m. Gąssowski ryzykował własną porażkę, byle wypchnąć słabszego kolegę na 2 miejsce, w sztafecie walczono zaciekle. Gierutto w nieswojej specjalności — oszczepie — potrafił rzucić prawie 60 m.

Spotkanie z Norwegią obnażyło słabość naszą w konkurencjach technicznych. W biegach zajęliśmy 8 pierwszych miejsc (100 m. 200, 400. 800, 1500, 5. 4X100 sztafeta szwedzka), przy tym trzykrotnie zwycięstwa nasze były podwójne (800 1500 i 5 km.) Przegraliśmy jedynie 110 z płotkami, 400 z płotkami i niezasłużenie 10 km.

W konkurencjach technicznych rozstrzygnęliśmy na swoją korzyść jedynie skok o tyczce i skok wdal. 5 konkurencji przegraliśmy: kula, dysk. oszczep, trójskok, skok wzwyż, przy tym w dwuch Polacy zajęli 2 ostatnie miejsca (trójskok i skok wzwyż).

Zawody wzbudziły bardzo duże zaciekawienie, gromadząc w oba dni po 10.000 widzów. Trzeba przy tym podkreślić nie zwykle wysoką kulturę i wyrobienie sportowe widzów norweskich. którzy bez zwykłego w takich okolicznościach szowinizmu gorąco oklaskiwali sukcesy za równo swoich, jak i gości. Wogóle Norwegowie odnosili się do naszej drużyny niezwykle serdecznie.

Po meczu Norwedzy urządzili dla naszej drużyny wycieczkę na fiordy. — Drużyna nasza wraca dziś do kraju.



ZASŁONA WYGRYWA 200 m.

Po zaciętej walce ze Sjowallem. Na prawo Dunecki (trzeci) przed Traubergiem

Nr. Km. 1045/38. 805/38. 609/37. 957/38 1140/38. 436/38. 1195/38.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, II-go rew., na zasadzie art. 602 i nast. K. P. C. ogłasza, że w niżej wymienionych terminach i miejscach odbędą się publiczne sprzedaże majątku ruchomego. a mianowicie:

1) w dniu 16 sierpnia 1938 r. o godz. 13.00 w Będzinie, przy ul. Okrzei Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie autobusu marki Chevrolet, ocenionego na sumę 2.000 zł., na pokrycie należności Fiszla Klepfisza.

2) w dniu 24 sierpnia 1938 r. o godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Prezydenta Mościckiego Nr. 26, odbędzie się sprzedaż umeblowania mieszkaniowego i różnych towarów cajgowych. ocenionych na sumę 625 zł. na pokrycie należności Hersza Pinkusa Seniora i Hersza Zylbermana.

3) w dniu 24 sierpnia o godz. 10.30 w Będzinie, przy ul. Kołłątaja Nr. 27, w lokalu Aleksandra Gutmana u którego zajęte mienie znajduje się na przechowaniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w II-gim term. fotela dentystycznego, ocenionego na sumę 1.000 zł., na pokrycie należności Józefa Leiblowicza.

4) w dniu 24 sierpnia 1938 r. o godz. 11 rano w Będzinie przy ul. Kołłątaja 39, w I-szym term. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 200 kg. pasów transmisyjnych i skory pasowej, ocenionej na 2.000 zł., na pokrycie należności firmy Leser i Goldberg.

5) w dniu 24 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w południe, w Będzinie przy ul. Sączewskiego 13, w I-szym term. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacj pianina i umeblowania mieszkaniowego, ocenionego na sumę 1.200 zł., na pokrycie należności Gitli Skoczylas.

6) w dniu 24 sierpnia 1938 r. o godz. 10.30 w Będzinie. przy ulicy Kołłątaja 19 w I-szym term. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 364 mtr. podszewki Przygorskiego i Minerwa, ocenionej na 728 złotych. na pokrycie należności Arona Feldberga.

7) w dniu 24 sierpnia 1938 r. o godz. 11 rano w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 24. w I-szym term. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 45 mtr. materiału ubraniowego. ocenionego na 645 zł. na pokrycie należności Józefa Bestera.

Wyżej wymienione ruchomości i towary oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik
(—) ALEKSANDER KRAUZE

WZMIANKA O PRZETARGU. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia nowonabytej działki placu parkanem przepisowym długości około 166 mtr. b. Bliższych szczegółów i informacji udzieli kierownik Sekcji Gospodarczej, pokój Nr. 26 w godzinach urzędowych. Oferty w zaklejonych i nieprzeźroczystych kopertach z napisem „oferta na wykonanie parkanu" z podaniem ceny za 1 mb. należy składać w skrzynce na oferty w Sekcji Gospodarczej, pokoj Nr. 26, najdalej do godz. 15 dnia 25 sierpnia 1938 r. Oferent winien odpowiadać warunkom wymienionym w par. 3 rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach (Dz. Ustaw Nr. 13/37. poz. 92). Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na oferowaną cenę. wzglednie uznania, że przetarg nie dał wyniku. Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu Roman Cholewicki.

DROBNE OGŁOSZENIA

RÓŻNE

OGŁOSZENIE. Zarząd Miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przejazd pod wiaduktem kolejowym na ul. Piłsudskiego, będzie zamknięty dla ruchu kołowego w czasie od godz. 23 dnia 13 bm. do godz 6. dnia 14 bm. Objazd ulicami: 3-go Maja. Żeromskiego. Orla, Rudna, Aleja M. Mireckiego. Prezydent Miasta J. Kaczkowski.

W NOCY 2/8. skradzino mi dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Sosnowiec, książkę wojskową P. K. U. Kielce, zaświadczenie obywatelstwa. świadectwo przemysłowe 2 Urzędu Skarbowego Sosnowiec, karta wojażerska Zarządu Miejskiego Kraków. notatki portfel. portmonetkę skórzaną brązową oraz pieniądze. Upraszam złodzieii o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Sosnowiec ul. Kołłątaja 3. Gimpel Hocherman

ZGINĄŁ pies seter irlandzki brązowo - czerwony, wabi się „Mahaj". Znalazcę prosimy o odprowadzenie za nagrodą Kopalnia Juliusz inż. Marian Czaplicki.

NAUKA I WYCHOWANIE

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE D-ra K. STATLERA

w Będzinie. ul. Modrzejowska 44, telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi. Osobny **KURS JĘZYKÓW:** niemieckiego, francuskiego i angielskiego wraz z koresp. handl.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa ul. Narutowicza 41. Skrz. pocztowa 93. Telefon 68 436.

MOTOCYKL MOTOSACOCHE 500 ccm. do sprzedania. Zgłoszenia tel. 71.460.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty wydany przez Magistrat w Katowicach, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków, kartę mobilizacyjną. kartę powołania oraz metrykę urodzenia Goldszer Dawid, Katowice, Jagiellońska 14.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.